

# Majewski, Erazm

---

## Mogiła w Łętkowicach, pow. Miechowski

---

Światowit 9, 88-89

---

1911

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wobec tego dajemy obecnie na tablicach VI—VIII ponowne zdjęcie fotograficzne, dokonane pod kierunkiem p. K. Stołyhwy w pracowni Antropometrycznej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, w pięciu pozycjach, przyjętych przez antropologów niemieckich.

W ten sposób uzupełniamy poprzednio umieszczone mniej dokładne reprodukcje na użytek tych antropologów, którzy nie mają sposobności oglądać oryginału.

*E. Majewski.*

## MOGIŁA W ŁĘTKOWICACH, pow. Miechowski.

(tablice IX i X).

(Tumulus a inhumation à Łentkowice, dist. de Miechow.,  
Roy. de Pologne).

We wsi parafialnej Łętkowice, w bliskości kościoła, na mokrej łące, ograniczonej od północy i zachodu wyraźnym jeszcze wałem ziemnym, od południa zaś strumykiem, stał od niepamiętnych czasów nasyp ziemny dość znacznej średnicy (około 35 łokci). Miejscowa ludność nazywała ów pagórek „Płaczkiem“. Ponieważ nasyp ów składał się z ziemi urodzajnej, przeto dla celów gospodarczych proboszcz miejscowy kazał w końcu roku 1900 przenosić ziemię z tego nasypu na pobliskie pole. Wówczas pagórek ów miał wysokości 3 łokcie, ale dawniej, według opowiadań, był jeszcze dość znacznie wyższy. Spłaszczony wierzchołek jego, mający średnicę około 25 łokci świadczył, że przed zebraniem z niego ziemi, mógł mieć jeszcze o 2—3 łokcie więcej wysokości.

Przy kopaniu, natrafiono w zachodniej połowie nasypu, to jest nie w samym środku mogiły na osobliwy rodzaj grobu. W trumnie zbitej z grubych bardzo desek w kształcie zwykłej czworokątnej paki podłużnej—leżał szkielet męski, bardzo dobrze zachowany na posłaniu złożonym z zupełnie białej ziemi, w kierunku zachodnio-wschodnim, t. j. głową na zachód, nogami na wschód. Trumna owa odznaczała się tą wyjątkowością, że cała była obwinięta tkaniną (grubem płótnem zapewne) i obłana żywicą w ten sposób, że już pod tkaniną była warstwa żywicy oblewającej trumnę, pomiędzy zaś pierwszą i drugą warstwą owej tkaniny znajdowała się także warstwa żywicy, nad drugą zaś, a zapewne pod trzecią jesz-

eze warstwą tkaniny, była trzecia warstwa żywicy, od zewnątrz zaś wszystko było pokryte czwartą warstewką tejże żywicy. Wszystko razem tworzyło nieprzenikliwy dla wilgoci i powietrza pokrowiec, miejscami gruby na kilka centymetrów, miejscami cieńszy, z powodu niejednakowej obfitości żywicy.

Szczegóły powyższe zawdzięczam Ks. Brzozowskiemu, od którego, bawiąc w Łętkowicach w półtora roku po rozkopaniu mogiły, otrzymałem szczątki, które się jeszcze dochowały, a więc kilka kawałków żywicznego pokrycia trumny, parę gwoździ, czaszkę całkowitą, jako też kilka kości szkieletu. Według zapewnień ks. Brz. w trumnie oprócz szkieletu żadnego więcej przedmiotu nie było. Przedemną, w sierpniu r. 1891 p. M. Warzeniecki zjął planik odręczny z miejscowości, i ten wkrótce później łaskawie mi zakomunikował.

Szczałki żywicy t. j. kawałki obłożenia trumny, mające po kilkadziesiąt centymetrów powierzchni z odcisniętymi w niej dokładnie śladami tkaniny przechowuję w Muzeum pod № 8036 (3 pudełka), czaszka ze szczęką dolną ma № 7367, 13 kości ze szkieletu zapisane są pod № 7366.

Żywica ma kolor prawie czarny i konsystencję t. zw. smoły szewskiej. Nie była badana pod względem chemicznym.

Co do kości szkieletu—te poddał pomiarom antropometrycznym uproszony o to p. Stanisław Lenczewicz. Wyniki Jego pomiarów czytelnik znajdzie w poniższym wykazie.

Fotografie czaszki zostały zreprodukowane na tablicach IX i X niniejszego rocznika.

*E. Majewski.*

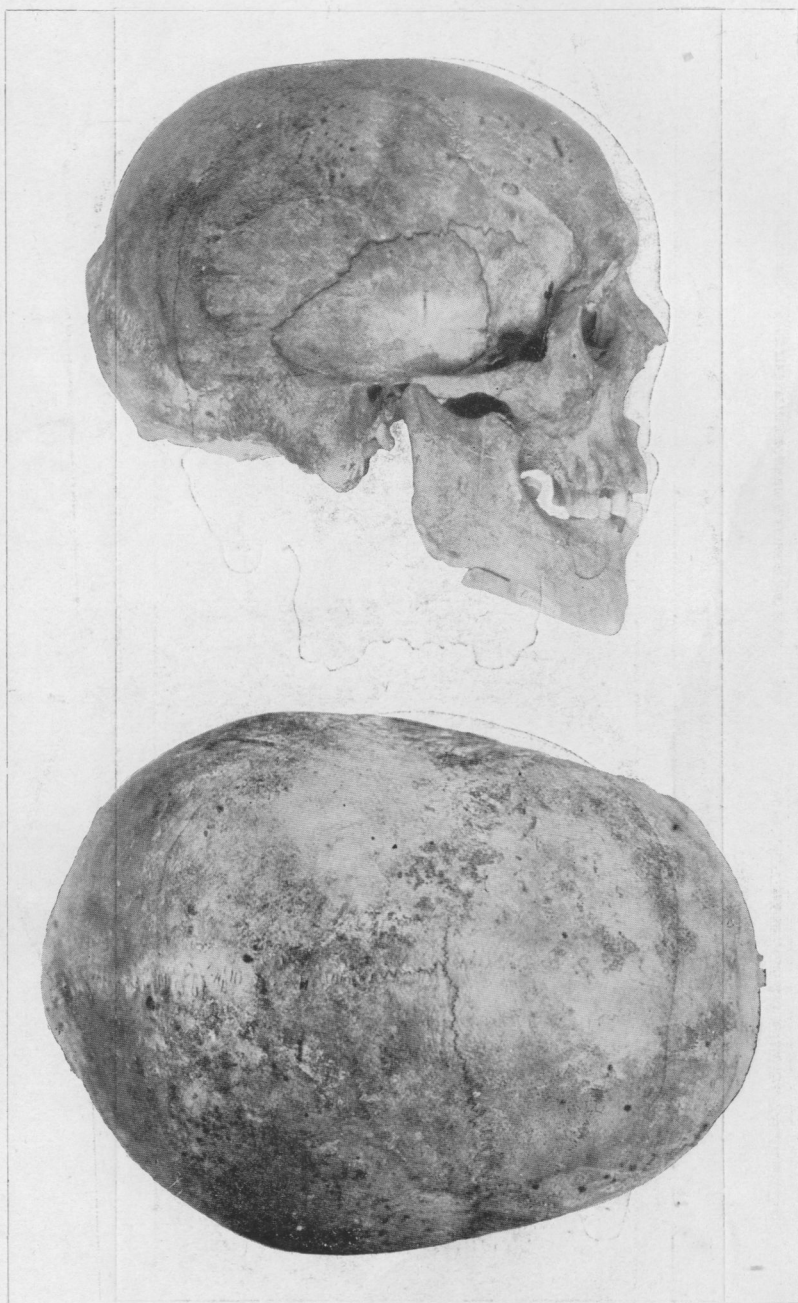
## CZASZKA Z ŁĘTKOWIC.

Bardzo często się zdarza, że archeolog przy swoich poszukiwaniach znajduje materiał osteologiczny, o ile jednak materiał archeologiczny jest przez niego zawsze należycie zakonserwowany i naukowo zużytkowany o tyle niepewne są losy materiału kostnego. Zdarza się (o czem można się dowiedzieć z naszych pism popularno-naukowych), że po zabranii materiału archeologicznego odmawia się nad szkieletem „wieczny odpoczynek“ i przysypuje go się ziemią; zdarza się, że zabrany materiał osteologiczny przekazuje się do jakiego zbioru, w którym nie zawsze doczeka się opracowania; zdarza się jednak, że wykopane szkielety opisuje się i w ten sposób publikując je, udostępnia się materiał naukowy, jakim są takie opisy, szerszym kołom uczonych.

Szczałki ludzkie znajduwane są w naszym kraju niezbyt rzadko, ale



Czaszka № 7367 z Łętkowic.



Czaszka № 7376 z Łętkowic.